

## Kim jest Duch Święty? 7 biblijnych faktów

Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko, Chrystus pozostaje w przeszłości, Ewangelia pozostaje martwą literą, Kościół jest tylko organizacją, władza – dominacją, misja – propagandą, liturgia – niczym więcej, jak tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika.

Niewątpliwie Duch Święty to najbardziej tajemnicza Osoba Trójcy Świętej. W Starym Testamencie Lud Izraela najpierw doświadczył objawienia Boga jako Stworzyciela i Ojca. W Nowym Testamencie uczniowie Jezusa zrozumieli w końcu, że jest On Przedwiecznym Słowem i Synem Ojca. Natomiast pełnia objawienia Ducha Świętego to dopiero dzień Zielonych Świątek, ale przecież wciąż w potocznej świadomości religijnej pozostaje On niejako „na uboczu”. Przypomnijmy zatem kilka biblijnych faktów o Trzeciej Osobie Trójcy Świętej.

1. Tchnienie Boga, czyli?...

Pisarze Starego Testamentu na określenie Ducha Bożego używali terminu ruah, czyli tchnienie, powietrze, wiatr. Nikt z nas nie widzi wiatru, ale działanie wiatru można poznać po skutkach, jakie on sprawia. Wiatr przesuwa chmury, porusza drzewami, spiętrza fale (por. [Ps 107, 25](#)).

Duch Święty, tak jak wiatr, jest niewidoczny, nie można go zamknąć w żadnym pomieszczeniu ani zmierzyć, a jednak działa.

Tak samo oddech człowieka jest niewidoczny i ulotny, ale bez oddechu nie można żyć! Wiatr jako zjawisko atmosferyczne oznaczał zawsze potężną siłę, tchnienie zaś, czyli oddech, oznaczało życie.

W Starym Testamencie Duch Święty nie był jeszcze znany jako osoba. Jest to raczej tajemnicza moc Bożą, którą posługiwał się Bóg w dziele stworzenia i zbawienia. Czytamy, że „Jahwe ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” ([Rdz 2, 7](#)). W zdaniu tym nie ma co prawda słowa „ruah”, ale opisana czynność (tchnienie), wskazuje, że znów chodzi o Ducha Jahwe. Człowiek ulepiony z prochu żyje, ponieważ Bóg przekazał mu swoje „tchnienie” (por. [Iz 42, 5](#); [Hi 33, 4](#)). Ta moc Boża daje życie, ratuje i zbawia; działa często poprzez ludzi, biorąc ich w posiadanie i uzdalniając do szczególnych czynów.

Dopiero uważna lektura Nowego Testamentu ukazuje nam, że Duch Boży to nie jakaś siła, wiatr, tchnienie czy moc, ale Osoba Boża.

2. O co chodzi z tą gołębicą?

Kiedy byłem ostatnio z moją córką na Mszy Świętej dla dzieci, ksiądz wskazał na mozaikę ukazującą Chrzt Pański i zapytał:

– „Co pojawiło się nad głową Jezusa podczas chrztu w Jordanie?”.

Pewien chłopiec, przyjrzał się mozaice i odparł pytaniem na pytanie:

– „Chodzi o ten złoty krążek?”.

– „Nie, nie chodzi mi o aureolę! – zaprzeczył ksiądz – Spójrzcie wyżej! Tam jest unosząca się gołębicą, czyli Duch Święty”...

Przyznam, że to stwierdzenie „gołębicą, czyli Duch Święty” rozbawiło mnie bardziej niż słowa chłopca. Ikonografia tak bardzo przyzwyczaiła nas do Ducha Świętego jako gołębicę, że pojawia się ona na obrazach przedstawiających zarówno Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, jak i Zesłanie Ducha Świętego w Dniu Pięćdziesiątnicy. Doszło do tego, że nawet na obrazach ukazujących Tróję Świętą widzimy Boga Ojca jako siwobrodego starca, Syna Bożego jako młodszą wersję Boga Ojca, a Ducha Świętego oczywiście jako unoszącą się między nimi białą gołębicę. Możemy rzecz jasna mówić, że to tylko wyobrażenie symboliczne, ale gdy słyszymy słowo „Duch Święty”, pewnie większość z nas ma właśnie pierwsze skojarzenie ornitologiczne.

Źródłem przedstawiania Ducha Świętego jako gołębicę są ewangeliczne opisy chrztu Chrystusa w Jordanie. Gwoli ścisłości Ewangelie nie mówią jednak, że Duch zstąpił na Jezusa jako gołębicą, ale raczej porównują Jego zstąpienie do lotu gołębicę: Wtedy otworzyło się Mu niebo i zobaczył Ducha Bożego, który zstępował na Niego jakby gołębicą ([Mt 3, 16](#)); ujrzał niebo otwarte i Ducha, który zstępował na Niego jakby gołębicą ([Mk 1, 10](#)); Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jakby gołębicą i pozostał na Nim ([J 1, 32](#)).

Jedynie Łukasz stwierdza nieco inaczej: „Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej jakby gołębicą” ([Łk 3, 22](#)). Chyba chciał przez to podkreślić, że fakt ten był dostrzegalny i był prawdziwą teofanią, analogiczną do tych, jakie spotyka się w Starym Testamencie.

Prawdopodobnie Ewangelistom chodziło nie tyle o samego ptaka, co o jego sposób poruszania się. Niektórzy widzą tu nawiązanie do opisu stwarzania świata z Księgi Rodzaju i zdania, że Duch Boży unosił się nad wodami (hebr. Weruah Elohim merahefet al-pne hammajim – [Rdz 1, 2](#)).

W wersecie tym czasownik „unosił się” pochodzi od rdzenia haraf (krążyć, szybować), który opisywał lot ptaka nad gniazdem i piskletami. Ten sam czasownik w [Pwt 32, 11](#) oznacza czynność orła, który unosi się na

skrzydłach nad pisklętami w gnieździe, aby je zachęcić do lotu. Wybór takiego terminu w [Rdz 1, 2](#) z pewnością nie był przypadkowy. Duch Boży, czyli tchnienie Boga, unoszące się nad wodami, to symbol roztaczania opiekuńczych skrzydeł nad stwarzanym światem, oznacza twórczą moc Boga, przygotowującą chaos do życia. W tym kontekście Duch Święty, zstępujący jak gołębica na Jezusa, to znak inauguracji nowego stworzenia, którego Mesjasz napełniony Duchem Świętym, jest fundamentem i twórcą.

### 3. Mówił przez proroków i przemawia przez Pismo Święte

W wyznaniu wiary powtarzamy formułę, że Duch Święty „mówił przez proroków”. Ojcowie Soboru (381 r.), chcieli poprzez te słowa podkreślić misję, jaką realizował odwiecznie Duch Święty we wszechświecie i wśród ludzi. Prorocy oznaczają tu wszystkich, którzy mówili i działali w imieniu Boga.

Ten sam Duch natchnął autorów Biblii. Święty Paweł pisze, że „wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania” ([2 Tm 3, 16](#)). Natchnienie to polegało na tym, że „kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie” ([2 P 1, 21](#)).

Ojcowie Kościoła porównywali natchnienie Biblii do stworzenia świata. Bóg nie tylko „na początku stworzył

niebo i ziemię” ([Rdz 1, 1](#)), ale ciągle podtrzymuje je w istnieniu. Podobnie Duch Święty – nie tylko działał przy powstawaniu Księgi, ale działa również w napisanej Księdze.

Stąd Pismo nie tylko jest natchnione Duchem Świętym, ale również dziś Nim tchnie. Myśl tę podjął Sobór Watykański II, ucząc, że Pismo „natchnione przez Boga (...) w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwala rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego” (KO 21).

### 4. Ciągle obecny w życiu Jezusa

Duch Święty towarzyszy Jezusowi od samego początku Jego wcielenia. Anioł Gabriel, wyjaśniając Maryi, w jaki sposób stanie się Matką Mesjasza, używa słów: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” ([Łk 1, 35](#)). Pismo Święte wyraźnie mówi, że Maryja „znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” ([Mt 1, 18](#)). Anioł wyjaśnia też Józefowi: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” ([Mt 1, 20](#)). Jezus posiada Ducha od momentu swego poczęcia (por. [Mt 1, 20](#); [Łk 1, 35](#)), jednak w chrzcie na nowo otrzymuje wylanie Ducha, namaszczenie Duchem Świętym, co potwierdza św. Piotr w przemówieniu w domu Korneliusza: „Bóg namaścił Duchem Świętym i

mocą Jezusa z Nazaretu” (por. [Dz 10, 38](#)). Wszyscy trzej synoptycy podkreślają, że zaraz po chrzcie to Ducha Święty wyprowadza Jezusa na pustynię, „aby był kuszony przez diabła” ([Mt 4, 1](#); por. [Łk 4, 1](#); [Mk 1, 12](#)).

Po kuszeniu Jezus powraca „w mocy Ducha do Galilei”, aby nauczać ([Łk 4, 14-15](#)). Podczas czytania w synagodze Jezus odnosi do siebie fragment księgi Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” ([Łk 4,18-19](#)).

Ten, kto odważa się twierdzić, że moc Jezusa pochodzi od Szatana, bluźni przeciwko Duchowi Świętemu (por. [Mk 3, 22-30](#)), bo właśnie „mocą Ducha Świętego” Jezus wypędza złe duchy ([Mt 12, 28](#)).

Obecność Ducha Świętego widoczna jest w sposób szczególny w modlitwie Jezusa. Łukasz opowiada, że w momencie chrztu w Jordanie, „gdy [Jezus] się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego” ([Łk 3, 21-22](#)). Związek między modlitwą Jezusa a obecnością Ducha wyrażony jest również w słowach: „Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi” ([Łk 10, 21](#)).

5. Jest naszym Adwokatem i Rzecznikiem

Pewnego razu papież Franciszek nawiązał podczas homilii do zdarzenia ze swojego życia, kiedy był jeszcze proboszczem w parafii patriarchy San José w San Miguel i podczas Mszy Świętej dla dzieci w uroczystość Zesłania Ducha Świętego zapytał: „Kto wie, kim jest Duch Święty?” Wszystkie dzieci podniosły ręce, a jedno z nich odpowiedziało z powagą: „Paralitykiem!”.

Chodzi oczywiście o Parakleta. Trudne słowo, więc łatwo je pomylić.

Gdy Jezus zapowiada i obiecuje Ducha Świętego, nazywa Go właśnie Parakletem ([J 14, 16. 26](#); [15, 26](#); [16, 7](#)).

Słowo „Parakletos” tłumaczy się zazwyczaj jako „Pocieszyciel”, ale tak naprawdę ten grecki termin nie ma adekwatnego polskiego odpowiednika.

Pochodzi od czasownika „parakaleo” (wzywam, proszę). Dosłownie oznacza: „Ten, który jest wzywany”. Można to oddać terminami: obrońca, adwokat, doradca, rzecznik, asystent, pomocnik, opiekun.

To ktoś, kto jest powołany, aby być u czyjegoś boku i stawać w jego obronie. „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze — Ducha Prawdy (...); nie zostawię was sierotami” – mówi Jezus ([J 14, 16](#)). Dlaczego „innego”? Otóż w [1 J 2, 1](#) Parakletem nazwany jest także Chrystus, który wstawia się za nami. Współgra to ze słowami z Listu do Rzymian: „Jeżeli Bóg

z nami, któż przeciwko nam? (...) Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał?” (por. [Rz 8, 31b-39](#)).

#### 6. Prowadzi nas do Prawdy

Jezus oznajmił Apostołom: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” ([J 16, 12-13](#)). Te słowa mówią o działaniu Ducha Świętego w Kościele. Jeśli Jezus jest drogą, to Duch jest przewodnikiem, prowadzącym po tej drodze. Jest nauczycielem, który strzeże prawdy i pomaga ją odróżnić od fałszu. Święty Paweł napisał: „Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” ([1 Kor 12, 3](#)). Duch Święty podtrzymuje żywą pamięć Kościoła o dziełach dokonanych przez Jezusa, przekonuje świat o grzechu, czyli o konieczności zbawienia.

Nie przypadkiem w Credo właściwie jednym tchem mówimy: „wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny”. To właśnie Duch Święty współtworzy Kościół, jest źródłem wspólnoty, jego powszechności i świętości. Metropolita Ignatios IV Hazim z Laodycei w czasie ekumenicznego zjazdu w Uppsali w 1968 r. wypowiedział znamienne i często cytowane słowa:

Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko, Chrystus pozostaje w przeszłości, Ewangelia pozostaje martwą literą, Kościół jest tylko organizacją, władza – dominacją, misja – propagandą, liturgia – niczym więcej, jak tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika. Ale w Duchu Świętym: kosmos jest zmartwychwstały i wzdycha w bólach rodzenia Królestwa, Zmartwychwstały Chrystus jest tutaj, Ewangelia jest mocą życia, Kościół ukazuje życie Trójcy, władza jest posługą wyzwalań, misja jest Pięćdziesiątnicą, liturgia – pamiątką i zapowiedzią, ludzkie działanie jest przebóstwione.

#### 7. Mieszka w nas

Właściwie każda modlitwa kierowana do Ducha Świętego, zaczyna się od tradycyjnych słów „Przyjdź!”. Ale przecież Duch Święty cały czas jest z nami, cały czas jest w Kościele, bo został dany Kościołowi na zawsze. W Ewangelii Janowej czytamy, że Jezus po zmartwychwstaniu przyszedł do uczniów zgromadzonych w wieczerniku i pozdrowił ich, „tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” ([J 20, 22-23](#)). Święty Paweł pyta Koryntian: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli

ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg.  
Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście” ([1 Kor 3, 16-17](#)).

Należy to rozumieć w ten sposób, że w całym Kościele i w poszczególnych wiernych mieszka Duch.

Święty Ireneusz uważał nawet, że chrześcijanin składa się z ciała, duszy i Ducha Świętego (Adversus haereses V, 6,1). Inny fragment z 1 Listu do Koryntian mówi jeszcze dobitniej: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest” ([1 Kor 6, 19](#)).

Alonso Schökel stwierdził kiedyś, że chrześcijanina można przyrównać do Namiotu Spotkania na pustyni.

Nosząc w sobie Świętego Ducha uświęcamy ten świat, który bez Boga staje się pustynią.

Nasze dziecięstwo Boże jest właśnie dziełem mieszkającego w nas Ducha Świętego, którego Paweł nazywa „Duchem przybrania za synów” ([Rz 8, 15-16](#)). To dlatego możemy zwracać się do Boga tym samym zawołaniem, jakim zwracał się do Niego Jezus, to znaczy mówić „Abba – Tatusiu!” ([Mk 14, 36](#); [Ga 4, 6-7](#)).

Duch Święty jest także rękojmią naszego zmartwychwstania: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze

śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” ([Rz 8, 11](#)).

Źródło tekstu: [stacja7.pl](#)